

Wędrujemy po nie tylko literackim Krakowie tropem Romy Ligockiej

Joanna Weryńska

Roma Ligocka, autorka bestselleru „Dziewczynka w czerwonym płaszczku”, opowiada nam o swojej nowej książce „Czułość i obojętność”. To zbiór historii-obrazków mistrzowsko łączących w sobie codzienne obserwacje pisarki i wydarzenia z jej przeszłości. Czytając je często wędrujemy ulicami Krakowa, miasta, gdzie pisarka dorastała i do którego mimo wielu tragicznych wspomnień chętnie powraca.

● Getto

To były trudne czasy i trudne miejsca. Nie chciałabym już do nich wracać. Być może dlatego, że kiedyś zbyt często o tym opowiadałam. Nie mam już na to siły. Wolę mówić o Krakowie powojennym.

● Rzeką Rudawa w okolicy

Salwatora

Ostatniej niedzieli spacerowałam tam z przyjaciółką. Jako dziecko tam się kąpa-

łam. To były zupełnie inne czasy. Rodzice, w moim przypadku matka, ze spokojem pozwalali swoim pociechom, by poszły na drugi koniec miasta i kąpały się w rzece. Podobnie jak w czasach studenckich często sama wracałam nocą ulicami z jakiejś prywatki. Zazwyczaj na imprezę szłam w towarzystwie kogoś pana, ale bardzo rzadko z nim wracałam. Zawsze ceniłam sobie wolność ...

● Restauracja Feniks, ul. Jana 2

To był taki przedziwny lokal, gdzie spotykał się cały Kraków. Tam mój mąż mi się oświadczył. Siedzieliśmy przy stoliku we trójkę, Agnieszka Osiecka, ja i on. Akurat reżyserował jakąś sztukę w jednym z krakowskich teatrów. Zapytał, czy mogłabym mu wypożyczyć z biblioteki książki. Obawiałam się, czy mi te książki udostępnią. On na to: „Powiedz,

że jesteś moją żoną i już”. Wtedy Agnieszka Osiecka podniosła kieliszek ze słowami „Zdaje się, że byłam świadkiem oświadczeń”. Chłopak nie miał wyjścia.

● Planty

Kiedyś wiosną siedzieliśmy na Plantach z Piotrem Skrzyneckim. Tak go ta wiosna oczarowała, że pobiegnął na Rynek i przyniósł mi ogromne naręczce fiotków. Przechodziła obok nas grupa dziewcząt, które chciały od Piotra autograf. A ja zazdrosna powiedziałam im, że to jest mój naręczony i nie ma teraz czasu. Piotr przytaknął...

● Rynek, Sukiennice

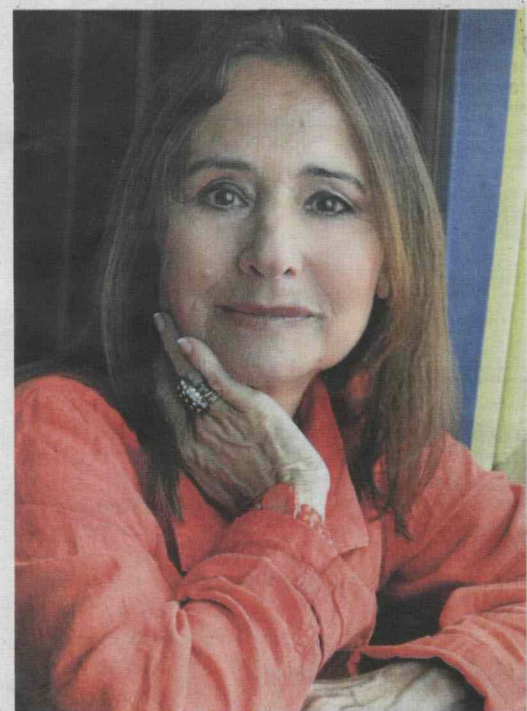
Przerażają mnie rowerzyści zarówno na Plantach, jak i na Rynku. Jakis czas temu w Krakowie gościły panie Hillary Clinton i Jolanta Kwaśniewska. Szłam przez Rynek. Nagle wpadł na mnie rowerzysta. Upadłam. On uciekł. Zebrała się grupa ludzi. Ja

będąc w szoku zaczęłam biec i wpadłam...na panią Clinton. Zderzyłyśmy się czołowo, po czym uciekłam. Pamiętam tylko tyle, że pani Kwaśniewska była wtedy tak pięknie ubrana...

● Komis na ul. Jana (teraz w tym miejscu jest sklep z markową odzieżą)

Halki, eleganckie obuwie, piękne suknie. Pachniało tam światową modą. Tam miałam kupić swoje pierwsze szpilki. Były białe z czarnymi noskami. Wtedy pojawiła się znana w Krakowie aktorka i eleganka. Kupiła moje szpilki. Zaraz potem zgubiła jeden z butów. Pomyślałam, dobrze jej tak. Kupiła „moje” buty.

Dziś o godz. 18 w księgarni Pod Globusem, przy ul. Długiej Roma Ligocka spotka się ze swoimi czytelnikami. Wszystkim zainteresowanym opowie o książce „Czułość i obojętność”, wydanej przez WL.



FOT. W. WASYLUK

Romy Ligocką jako dziewczynkę w czerwonym płaszczku sportretował Spielberg w „Liście Schindlera”